

Karolina Anna Nowak
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-2091-8965

Czy *homo oeconomicus* umarł i czy powinniśmy jego śmierć opłakiwać? O tym, jak ESG zmienia myślenie o człowieku w ekonomii

Wstęp

Tytuł niniejszego artykułu nieprzypadkowo jest modyfikacją tytułu znanego eseju L. Kołakowskiego (2011) „Czy człowiek historyczny umarł i czy powinniśmy jego zgon opłakiwać?”. Kołakowski w swym tekście „rozprawia się” z historyzmem po to, by ukazać, że wprawdzie człowiek historyczny umarł, ale pozostawił jako potomka „krzepkiego” relatywistę, noszącego maskę wygodnej obojętności: „historycyzm przeobraził się w relatywistyczną obojętność i pozostawił nas w tej samej pustce duchowej, którą obiecywał zapełnić” (Kołakowski 2011: 98). Zapełnienie tej pustki — zrozumienie świata, nadanie sensu ludzkiemu istnieniu — jest według polskiego filozofa elementem składowym człowieczeństwa i nowym zadaniem dla ludzi XXI wieku. Niniejszy tekst aspiruje do przeniesienia tego pytania na grunt ekonomii i zastosowanie podobnej ramy myślowej do kwestii kondycji *homo oeconomicus* (człowieka ekonomicznego).

O osłabieniu/śmierci człowieka ekonomicznego pisze dziś wielu historyków myśli ekonomicznej czy filozofów ekonomii (Brzeziński i in. 2008; Dzionek-Kozłowska 2018; Kopczewski 2019). Ci pierwsi rozpoznają kondycję *homo oeconomicus* w odniesieniu do „wypracowanych” definicji człowieka-podmiotu gospodarczego (Grzesiuk 2015; Hălăngescu & Pohoată 2013), ci drudzy w kontekście postulowanych rozstrzygnięć epistemologiczno-metodologicznych w walce ekonomii głównego nurtu z ekonomią heterodoksyjną (Gorazda i in. 2016; Hardt 2017). W toczonych dyskusjach nad modelami w ekonomii zaczęto uwzględniać perspektywę kulturową (Boruszewski i Nowak-Posaźdy 2021). Niewiele jednak uwagi (jak dotychczas) poświęcono kwestii kulturowych uwarunkowań zmiany myślenia i prowadzonych narracji o *homo*

oeconomicus. Co takiego dzieje się w rzeczywistości myślowej reprezentantów współczesnych społeczeństw, że idea człowieka ekonomicznego umiera? Które z podzielanych powszechnie przez ludzi przekonań umacniają wartości „budujące” tę koncepcję, a które wartości działają względem niej destrukcyjnie? Kto ma zastąpić *homo oeconomicus*? Jaka aksjologia ma owo zastępstwo uzasadniać? Celem artykułu jest ukazanie jednego z ważniejszych kulturowych źródeł współczesnego zakwestionowania koncepcji *homo oeconomicus* jako fundamentu ekonomii — zmian związanych z upowszechnieniem się idei zrównoważonego rozwoju i wprowadzanych legislacyjnych regulacji według standardu ESG, określających nowe ramy dla funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Rozpoznanie to umożliwi sformułowanie odpowiedzi na pytanie, czy nowi potomkowie są w stanie wypełnić pustkę po śmierci człowieka ekonomicznego; czy i w jaki sposób nowe konstrukcje myślowe podmiotu gospodarczego pomagają nam nie tylko opanować, ale i zrozumieć świat (w tym gospodarkę). Jako metodę wykorzystano interpretację humanistyczną, której podstawy określa społeczno-regulacyjna koncepcja kultury.

Struktura artykułu przedstawia się następująco. Najpierw dokonano krótkiego przeglądu literatury na temat fundamentalnych koncepcji *homo oeconomicus* i jego najważniejszych krytyk. W drugiej części wskazano na podejście kulturowe jako wykorzystaną perspektywę badawczą. Sekcja kolejna prezentuje standard ESG i dyrektywę CSRD jako jedno z uwarunkowań kulturowych „odchodzenia” w debatach nad istotą ekonomii i gospodarki od wskazanej koncepcji człowieka. W zakończeniu podsumowano przeprowadzone badania i zaproponowano dalsze możliwe ścieżki refleksji nad kondycją człowieka ekonomicznego.

1. *Homo oeconomicus cursus*

Za twórcę modelu *homo oeconomicus* uznaje się Adama Smitha, choć samą nazwę jako pierwszy w wersji łacińskiej użył V. Pareto, a wersji angielskiej (*economic man*) J.K. Ingram (Grzesiuk 2014: 255). W literaturze istnieją dwa ujęcia propozycji Smitha. Według pierwszego (najpowszechniejszego) XVIII-wieczny szkocki filozof określa człowieka ekonomicznego jako egoistę realizującego te działania, które przynoszą zysk. Zbiór takich jednostek tworzy społeczeństwo. Nie istnieje tu dobro wspólne jako odrębna kategoria — to, co jest dobre (w znaczeniu: korzystne) dla pojedynczego człowieka jest dobre (korzystne) dla społeczeństwa (jest po prostu sumą korzyści poszczególnych jednostek). *Homo oeconomicus* realizuje więc przede wszystkim swój interes ekonomiczny i tylko przy okazji przyczynia się do ogólnego dobrobytu i ładu gospodarczego.¹ Sensowność dzia-

¹ Jako filozoficzne zaplecze tego typu rozpoznania „natury” ludzkiej przez Smitha wy-

łania człowieka, umotywowanego własnym interesem, Smith upatruje w „nie-widzialnej ręce”. Sprawia ona, że handlarz/przedsiębiorstwa, realizując własny interes, „często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście” (Smith 1954: 46). W ujęciu drugim (Sedláček 2012) zwraca się uwagę na traktat Smitha (1989), w którym przedstawia inną koncepcję człowieka. Bytuje w nim etyczny „bezzstronny obserwator”, ukształtowany w procesie socjalizacji; są to zinternalizowane w nas normy i zasady postępowania. Jak zauważają niektórzy badacze (Gorazda 2014: 102; Ostapiuk 2017) wskazane powyżej dwa ujęcia niekoniecznie się wykluczają. Jeśli przyjmujemy założenie, że owe normy, utrwalające takie wartości, jak oszczędność, pracowitość, uczciwość, są korzystne społecznie i gospodarczo, to jednostka, chcąc osiągnąć własną korzyść, odniesie się do nich w swym wyborze. Realizując własny interes, zrealizuje interes społeczny (rynku). Klasyczne ujęcie *homo oeconomicus* utrwalił w XIX wieku angielski filozof J.S. Mill. Człowiek ekonomiczny to konstrukt myślowy, umożliwiający badanie tych motywowanych ekonomicznie działań człowieka, które prowadzą go (i innych uczestników rynku) do bogactwa, przynoszącego w wymiarze materialnym szczęście/przyjemność (Brzeziński i in. 2008; Dzionek-Kozłowska 2018).

Powyższy model poddali krytyce już neoklasycy. Alfred Marshall, reprezentujący nurt marginalistyczno-psychologiczny, wskazał na inne niż chęć bogactwa motywacje człowieka ekonomicznego (próżność, lekkomyślność, rodzinność). Neoklasycy wprowadzili przy tym założenie o racjonalności *homo oeconomicus*, polegające na optymalnym dopasowaniu środków do realizacji celów, oparte na autonomii, niezależności preferencji i zdolnościach kognitywnych, umożliwiających dokonanie takich wyborów (Levitt & List 2008).

Takie podejście spotkało się z dalszą krytyką. Herbert A. Simon, amerykański noblista z ekonomii, wskazał na ograniczoność racjonalności człowieka, także w sferze wyborów dokonywanych na rynku. *Homo oeconomicus* zmienia się tu w *homo satisfaciendus*, który zaspokaja swoje potrzeby w sposób satysfakcjonujący, zadowalający, a nie maksymalny, ponieważ nie jest w stanie posiadać (i użyć) wszystkich informacji niezbędnych do podjęcia optymalnej decyzji (Grzesiuk 2015). Simon odróżnił przy tym racjonalność rzeczywistą, dotyczącą wyniku podjętej decyzji, od proceduralnej, „ramującej” sposób podejmowania decyzji (ograniczenia, warunki jej podjęcia). O ograniczonej racjonalności *homo oeconomicus* pisał także H. Leibenstein, wskazując, że inne niż tylko czynniki ekonomiczne kierują jego wyborem (efekt snoba vs efekt owczego pędu) (Stępień i Szarzec 2006).

mienia się *Lewiatana* Thomasa Hobbesa, *Księcia* Niccolò Machiavellego oraz *Bajkę o pszczołach* Bernarda de Mandeville’a (Gorazda 2014, 99), a jako ekonomistów „zarażonych” takim ujęciem podmiotu w ekonomii — Davida Ricardo, Thomasa Malthusa czy Johna Stuarta Milla.

Przedstawiciele instytucjonalizmu skupili się na otoczeniu, w jakim *homo oeconomicus* dokonuje wyborów. Jest on nakierowany na osiągnięcie własnych korzyści, ale równocześnie w swych wyborach uwzględnia powszechnie obowiązujące reguły społeczne (nabyte w procesie socjalizacji). Innymi słowy — w swych wyborach nie jest ani autonomiczny, ani niezależny; ma określone preferencje, uwarunkowane kulturowo (Tomer 2001). Jak konkluduje K.Szarzec (2014), „makroekonomiczne modele głównego nurtu neoklasycznego i keynesowskiego budowane są na podstawie modeli podmiotu gospodarującego o ograniczonej racjonalności” (203).

Krytyka ta doprowadziła do wyłonienia się nowej koncepcji człowieka w ekonomii — *homo sociologicus*, człowieka społecznego, będącego częścią wspólnoty, którego zasady są podstawą do dokonywanych wyborów, także tych ekonomicznych (Wojcieszka 214). W szczególności model ten stał się popularny w naukach o zarządzaniu, w których zaczęto postrzegać psychologię i socjologię jako nauki oferujące pomoc w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych (zwłaszcza w odniesieniu do wyjaśniania decyzji konsumenckich czy motywowania pracowników).

We współczesnych debatach nad nowymi formami definiowania człowieka w ekonomii wyróżnić warto koncepcję *homo reciprocans* (człowiek od wzajemniający). Jednostka zdefiniowana jest tu jako aktor współpracujący z innymi, który dla dobra tej współpracy, bez przewidywanych korzyści dla siebie, nagradza pozytywne zachowania innych, a sankcjonuje negatywne (Fehr i Gächter 1998; Szmigiel-Rawska 2017). Włączenie etyki personalistycznej jako źródła zasad życia społeczno-gospodarczego (dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności) prowadzi zaś do wizji nowego człowieka w ekonomii jako bytu osobowego z przysługującą mu godnością — *homo personalis* (Kapias 2014, 153-155), a postulat odpowiedzialności moralnej — do *homo moralis* (Kargol-Wasiluk i in. 2018; Ostapiuk 2017; Wilson i Dixon 2012).

2. Podejście kulturowe jako perspektywa badawcza

Ramy metodologiczne, przyjęte w artykule, wyznaczają określoną perspektywę kulturową, w której kulturę ujmuje się jako rzeczywistość myślową, regulującą ponadjednostkowo, społecznie, działania, podejmowanie przez ludzi (Banaszak i Kmita 1994, 43). Ową rzeczywistość myślową tworzą dwojakiego typu przekonania: normatywne i dyrektywne. Te pierwsze wyznaczają wartości jako cele naszych działań; te drugie dotyczą sposobów, w jakich wyznaczoną normatywnie wartość można osiągnąć. Wartości ujmowane kulturoznawczo stanowią więc swego rodzaju kierunkowskaz ludzkich działań, są więc zarówno wytworem ludzi, jak i regulatorem ich działań; są one historycznie zmienne, relatywizuje się je kulturowo.

Uzasadnieniem wyboru tej perspektywy badawczej jest wskazanie na jej przydatność do analizy kondycji *homo oeconomicus*. Rekonstrukcja przekonań dotyczących podstaw nowych form praktyki gospodarczej umożliwi bowiem zestawienie ze sobą wartości, do których odwołują się krytycy klasycznego ujęcia ekonomii w destrukcji jego aksjologicznych podstaw. Jako procedurę wyjaśniającą wykorzystano interpretację humanistyczną (Kmita 1973, 208-209). Polega ona na skonstruowaniu takiej odpowiedzi, która wyjaśni powód (sens) podjęcia przez dany podmiot określonej czynności. Dokonując interpretacji humanistycznej, należy w pierwszym etapie dokonać opisu wiedzy, a więc przekonań, które kierowały danym podmiotem, kiedy podejmował on określone czynności, a następnie — w etapie drugim — zrekonstruować na tej podstawie przyjmowany system/hierarchię wartości, które stanowiły aksjologiczne zaplecze działań. Funkcjonalnym uwarunkowaniem działań jest utrzymujący się określony stan globalny, który towarzyszy danej sytuacji i stanowi ich kulturowy kontekst; rekonstruując przekonania, należy więc również odwoływać się do określonych zjawisk czy procesów społeczno-gospodarczych, zachodzących we współczesnych społeczeństwach.

3. ESG i dyrektywa CSRD wobec *homo oeconomicus*

CSRD (*Corporate Sustainability Reporting Directive*) to dyrektywa unijna, nakładająca obowiązek sprawozdawczości działania przedsiębiorstwa w zakresie zrównoważonego rozwoju, opartego na trzech wymiarach ESG (*Environmental, Social and Corporate Governance*) — środowisko, wpływ społeczny oraz ład korporacyjny. Pierwszy projekt dyrektywy został przedłożony Komisji Europejskiej w kwietniu 2022 roku, dyrektywa weszła 5 stycznia 2023 roku. Jak na razie, przeznaczona jest dla działających w państwach Unii Europejskiej (UE) tzw. dużych jednostek (tj. zatrudniających ponad 500 pracowników) interesu publicznego, takich jak banki, fundusze, zakłady ubezpieczeń, emitenci papierów wartościowych. Najbliższemu raportowaniu podlegać mają również mniejsze firmy (nawet te spoza UE), które są kontrahentami lub dostawcami wymienionych podmiotów. Pierwszy raport za 2024 rok wszystkie te firmy (11 700 przedsiębiorstw) będą musiały przedstawić na początku 2025 roku. W dalszej kolejności (po 2024 roku) dyrektywie tej podlegać będą podmioty prywatne i publiczne, zatrudniające powyżej 250 pracowników, niektóre przedsiębiorstwa spoza UE (po 2025 roku) oraz wszystkie spółki notowane na rynku regulowanym, zatrudniające powyżej 10 pracowników (od 2026 roku).

Przedsiębiorstwa mają przygotowywać raporty według standardów ESRS (*European Sustainability Reporting Standards*), opracowanych przez odrębny, niezależny organ EFRAG (www.efrag.org), zrzeszający różne grupy intere-

sariuszy. Standaryzacja ma w kolejności obejmować poszczególne sektory rynku (rolnictwo, przemysł chemiczny, przemysł paliw kopalnych, leśnictwo, górnictwo, transport drogowy, przemysł spożywczy). Pierwszy zestaw standardów zawiera rozporządzenie Komisji UE z lipca 2023, kolejne publikacje zaplanowano na dwa następne lata. Równocześnie EFRAG zobowiązany został do opracowania standardów dla małych i średnich przedsiębiorstw. Standardy ESRS (2023) uwzględniają trzy wymiary ESG, przyporządkowując każdemu określonego typu działania:

- E — *Environmental* (środowisko) — „zielone”, prośrodowiskowe działania oraz cyfrowe sfery prowadzenia biznesu: energochłonność urządzeń i optymalizacja energetyczna, cyberbezpieczeństwo, ochrona przetwarzanych danych osobowych kontrahentów i pracowników; nowy wymiar dbałości o środowisko naturalne: uwzględnianie potrzeb transformacji energetycznej, redukcja zużycia wody i wpływu na przyrodę (emisja zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych, bioróżnorodność); oznaczenia standardów: ESRS E1 *Climate change*; ESRS E2 *Pollution*; ESRS E3 *Water and marine resources*; ESRS E4 *Biodiversity and ecosystem*; ESRS E5 *Resource use and circular economy*;
- S — *Social* (wpływ społeczny) — odpowiedzialność społeczna i etyczność biznesu: troska o społeczności z otoczenia firmy oraz jej pracowników, m.in. poprzez zapewnienie równości płac, przestrzeganie praw pracowniczych, bezpieczeństwo i ochrona danych, zwalczanie nierówności czy prowadzenie odpowiedzialnej polityki dla dostawców; oznaczenia standardów: ESRS S1 *Own workforce*; ESRS S2 *Workers in the value chain*; ESRS S3 *Affected communities*; ESRS S4 *Consumers and end-users*;
- G — *Corporate Governance* (ład korporacyjny) — nowe standardy zarządzania: transparentne wynagrodzenia kadry kierowniczej, respektowanie praw udziałowców, przejrzystość podatkowa, przeciwdziałanie korupcji; oznaczenia standardów: ESRS G1 *Business conduct*.

Warto podkreślić, że wszystkie z wyróżnionych powyżej obszarów w mniejszym bądź większym stopniu były wcześniej uwzględniane w działaniach przedsiębiorców oraz w refleksji ekonomistów w odniesieniu do CSR — *Corporate Social Responsibility*, społecznej odpowiedzialności biznesu (Rok 2004). CSRD opiera się także na najpopularniejszej w obszarze CSR teorii interesariuszy (*stakeholder* - wszyscy, którzy mają uzasadnione prawa i oczekiwania wobec przedsiębiorstwa). Tym, co odróżnia ESG, CSRD i ESRS od wcześniejszych działań przedsiębiorstw społecznie odpowiedzialnych są trzy następujące kwestie. Po pierwsze, dyrektywa CSRD nakłada o b o w i ą z e k na firmy „rozliczenia się” ze społeczeństwem i przyrodą, podczas gdy wcze-

śniej tego typu działania miały charakter dobrowolny; obowiązkowe były tylko raporty finansowe dla akcjonariuszy (menedżerowie firm dobrowolnie przygotowywali raporty CSR dla rozpoznanych interesariuszy; raporty te przygotowywane były niezależnie i składane oddzielnie od raportów finansowych; obecnie oba raporty — i finansowy, i w zakresie zrównoważonego rozwoju — mają być publikowane równocześnie). Po drugie, większość rozwiązań z zakresu CSR wypracowano na gruncie teorii organizacji i teorii zarządzania w odniesieniu do ładu korporacyjnego (np. odwrócona zasada Kanta H. Jonasa czy żelazne prawo odpowiedzialności K. Davisa); ESG wysuwa na pierwsze miejsce dobro przyrody. Po trzecie, raportowanie CSR przeprowadzane było jednokierunkowo (jak przedsiębiorstwo wpływa na interesariuszy), tymczasem dyrektywa CSRD wprowadza tzw. zasadę podwójnej istotności („od zewnątrz do wewnątrz” oraz „od wewnątrz na zewnątrz”). Wskaźniki zrównoważonego rozwoju mają być analizowane w dwóch perspektywach: (1) wpływu organizacji i jej łańcucha wartości na środowisko i społeczeństwo, (2) wpływu (wzmacniającego/osłabiającego) określonych działań w zakresie zrównoważonego rozwoju na wartości organizacji.

Funkcjonalnym kontekstem dla pojawienia się tak istotnych zmian w kontekście „wrastania” w praktykę gospodarczą nowych regulacji prawnych, który należy wskazać, są niewątpliwie zachodzące w świecie przyrody zmiany klimatyczne, które doprowadziły do powstania organizacji ruchów społecznych, chcących przeciwdziałać nadchodzącemu kryzysowi klimatycznemu. Protest pod budynkiem parlamentu szwedzkiego z 20 sierpnia 2018 roku 15-letniej dziewczynki, Greta Thunberg, zapoczątkował powstanie międzynarodowego ruchu społecznego, zrzeszającego młodzież na całym świecie w obronie klimatu, wychodzących masowo (4 mln w ciągu pierwszego roku) na ulice miast (zwłaszcza Europy). Postulaty Młodzieżowego Strajku Klimatycznego (Piątki dla Klimatu/Piątki dla Przyszłości) dotyczą głównych wymiarów życia społecznego — prowadzenia polityki proklimatycznej, edukacji klimatycznej, informacji o stanie przyrody oraz transformacji gospodarki. Młodzież pokazuje, że chce być aktywnym interesariuszem toczonych debat (Nowak i in. 2023), że przyjęte dotychczas rozwiązania i stojące za nimi wartości nie uwzględniają nowych wyzwań, z którymi już niedługo trzeba będzie się zmierzyć. Dane o stężeniu CO₂ w atmosferze Ziemi raportowane są przez naukowców od 1958 roku, podpisana przez 193 państwa ONZ (w tym Polskę) Agenda 2030 na rzecz Zrównoważonego Rozwoju jest z 2015 roku, ale to dopiero strajki klimatyczne czy — traktowane jako symboliczne — wystąpienie Greta Thunberg „How dare you?” („Jak śmiecie?”) podczas 23. Szczytu Klimatycznego w 2019 roku w Katowicach zmieniły medialny obraz narracji o klimacie. To właśnie protest młodych ludzi, ich frustracja i stan napięcia, wynikający z ignorowania przez rządzących danych o klimacie, sprawiły, że

do debaty publicznej (od mediów po europarlamentarzystów) „przebiły się” krzywa Keelinga, efekt Albedo, Model Ograniczeń Planety (MOP) czy bioróżnorodność. Warto podkreślić, że Młodzieżowy Strajk Klimatyczny nie narodził się w próżni edukacyjnej i aksjologicznej. Funkcjonujące na arenie międzynarodowej organizacje już wcześniej wskazywały na rosnące zagrożenia, a dane o stanie Ziemi w poszczególnych wymiarach granicznych publikowały czasopisma naukowe takie, jak „Science” czy „Nature” (np. MOP). Powołany przez ONZ w 1988 roku Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu (*Intergovernmental Panel on Climate Change*) publikował raporty, podsumowujące stan wiedzy na temat zmian klimatu — jak dotychczas było ich 6. W 2007 roku IPCC i amerykański polityk Al Gore za swoją działalność na rzecz upowszechniania wiedzy o klimacie otrzymali Pokojową Nagrodę Nobla. Nie zmienia to jednak faktu, że — po dwuletnim stanie „zawieszenia”, jaki spowodowała pandemia — świadomość klimatyczna wzrosła i doprowadziła do zmian postaw konsumenckich, opracowywanych w firmach strategii biznesowych oraz wprowadzenia regulacji prawnych².

We współczesnych społeczeństwach chęć ochrony planety i nas jako istot ziemskich staje się coraz powszechniej respektowanym przekonaniem. Wiedza na temat najbliższych wyzwań klimatycznych, których źródłem jest działalność człowieka i rosnąca świadomość konieczności natychmiastowego podjęcia bądź zaniechania określonych działań sprawiają, że w sferze regulacji rynku nastąpiła radykalna zmiana w postaci ESG i CSRD. Regulacje prawne „chwyciły” więc niejako społeczne zapotrzebowanie na zmianę aksjologiczną w działalności gospodarczej — z nakierowanej na tu-i-teraz, natychmiastowy zysk (znoszący inne wartości, wysuwane przez grupy, których działalność firmy dotyczy) na przedsiębiorstwa zrównoważone, działające długofalowo, z wizją „na przyszłość” (pokoleń, planety, życia). Jest to silne podważenie koncepcji *homo oeconomicus*. System wartości, „stojących” za ESG, jest nowy i destrukcyjny dla klasycznego modelu człowieka ekonomicznego — działalność przedsiębiorstwa nie ma być już rozliczona społecznie pod względem finansowym (zysk jako naczelny cel-wartość działania przedsiębiorstwa i *homo oeconomicus*), ale także pod względem środowiskowego, społecznego wpływu i organizacyjnego ładu (cele-wartości: dobrostan przyrody, dobro wspólne i sprawiedliwość społeczna).

W teorii ekonomii przekonania tego typu znalazły swój wyraz w koncepcji ekonomii obwarzanka K.Raworth (2017). Wyróżnia się tu 7 sposo-

² Na gruncie polskim wyniki badań nad klimatem upowszechniają w środowisku akademickim m.in. od 2020 roku Zespół Doradczy ds. kryzysu klimatycznego przy Prezesie PAN, od 2023 roku działający jako Komitet ds. Kryzysu Klimatycznego PAN (www.klimat.pan.pl/), w wielu uczelniach powołani zostali pełnomocnicy ds. środowiska i zrównoważonego rozwoju (np. UW, SGH, UEP).

bów myślenia o ekonomii. W każdym Raworth postuluje dokonanie zmian fundamentalnych, zbudowanych w opozycji do *homo oeconomicus*, które uwzględniają wartości ekologiczne i społeczne. Proponuje odrzucenie PKB jako ramy dla oceny gospodarki i zastąpienie jej tytułowym obwarzankiem (*donut*), którego ramy zewnętrzne stanowi 9 obszarów granicznych z MOP³, natomiast wewnętrzne określone wymiary życia społecznego.⁴ W dalszej kolejności zwraca uwagę na konieczność poszerzenia definiowania gospodarki oraz odrzucenia koncepcji *homo oeconomicus*. Wnosi także o zastąpienie mechanicznej równowagi rynku jego dynamiczną złożonością, stworzenie innego niż polaryzujący społecznie systemu dystrybucji bogactwa. Proponuje też zmianę w myśleniu o gospodarce z wykorzystywania (ograniczonych przecież) zasobów na rzecz odnawialności i cyrkulacji oraz (związany z tym) agnostycyzm wobec idei wzrostu gospodarczego.

Zakończenie

Czy *homo oeconomicus* umarł? Chyba jeszcze nie, mimo ogłoszonego przez niektórych badaczy końca mocy eksplanacyjnej tego konstruktu myślowego (Fleming 2017). Wypracowany na gruncie ekonomii głównego nurtu twardy rdzeń zawiera w sobie założenie o racjonalności i koncepcję *homo oeconomicus* i nadal „obowiązuje” powszechnie w refleksji nad praktyką gospodarczą. Warto też zauważyć, że wprowadzona dyrektywa zrównoważonego raportowania nakazuje opieranie się na standardach, opracowanych przez EFRAG (*European Financial Reporting Advisory Group*, Europejska Grupa Doradcza ds. Sprawozdawczości Finansowej), a więc grupę specjalistów, którzy wcześniej skupiali się na aspekcie finansowym działania przedsiębiorstwa (jaki

³ Model ten został opracowany przez badaczy reprezentujących różne nauki przyrodnicze, z wykorzystaniem charakterystycznych dla danej dyscypliny narzędzi do opisu i szacowania ryzyka dla poszczególnych granic planetarnych — Erlandsson i in. 2023. Według modelu Ziemia jest planetą, która ma swoje ograniczenia, określające nie tylko jakość, co w ogóle możliwość jej istnienia. Ramy granic planetarnych wyznaczone zostały na podstawie o analizy ryzyka związanego z wpływem działalności człowieka na funkcjonowanie Ziemi w stopniu, który zagraża odporności planety. Wyróżnia się tu 9 głównych obszarów: (1) zachodzące zmiany klimatyczne (globalne ocieplenie), (2) użycie nawozów i produktów sztucznych (zwłaszcza plastiku), (3) niszczenie warstwy ozonowej, (4) zanieczyszczenie powietrza (atmosferyczne), (5) zakwaszenie oceanów, (6) zanieczyszczenie chemiczne (azotem i fosforem), (7) spadek zasobów słodkiej wody, (8) przekształcenia gruntów w uprawy rolne, (9) spadek bioróżnorodności genetycznej i funkcjonalnej. Dwie z nich zostały już przekroczone (6, 9), trzy pozostają do tej pory nieszacowane (2, 4 i bioróżnorodność funkcjonalna).

⁴ Możliwość zaspokojenia potrzeby jedzenia, wody, odpowiedni przychód, dostęp do pracy, edukacji, głosowania, opieki zdrowotnej, korzystanie z energii, możliwość dostosowania się do zachodzących zmian, równość społeczna, równość płci.

przynosi zysk). Budzi to pewną wątpliwość, co do bezpośredniego przekładania wypracowanych wskaźników i narzędzi raportowania finansowego na obszary ESG. Przekonanie o tym, że celem-wartością działania firmy jest zysk nadal „ma się dobrze” wśród wielu przedsiębiorców, a konieczność raportowania może zostać potraktowana jako kolejny formularz do wypełnienia nic niezmienniający w zasadach gry rynkowej, w których prym wiedzie racjonalny *homo oeconomicus*. Postulowani nowi potomkowie dopiero „rośną”, a dotychczasowe razy wymierzone w człowieka ekonomicznego jeszcze go nie unicestwiły.

Jak się wydaje, coraz mniej ludzi wierzy, że jakakolwiek technika może nas nieomylnie zawieść do raju, gdzie wszystkie ludzkie potrzeby będą zaspokojone i gdzie zniknie wszelki niedostatek. Nie ma wątpliwości, że coraz więcej wysiłku, pracy i pieniędzy musimy wydatkować na usunięcie szkód, które sami spowodowaliśmy, na zapobieżenie katastrofie ekologicznej i na rozwiązanie problemów demograficznych. (Kołakowski 2011: 96)

Czy nowe konstrukcje myślowe podmiotu gospodarczego pomogą nam nie tylko opanować, ale i zrozumieć świat (w tym gospodarkę)? Nadać sens działaniom tradycyjnie wyrugowanym z refleksji nad gospodarką takim, jak dbałość o planetę czy solidarność z wszelkimi formami życia na ziemi? ESG i CSRD zmieniają myślenie o człowieku w ekonomii — być może *homo oeconomicus* (pod wpływem kolejnych kulturowych „ciosów” — zanegowania racjonalności, upowszechnienia się idei postwzrostu, zrównoważonego rozwoju, wypracowania nośnych, nowych paradygmatów w ekonomii — zob. Włodarczyk 2012) już niedługo zostanie zastąpiony zarówno w teorii, jak i praktyce przez taki konstrukt myślowy (np. *homo curat*/człowiek troszczący się czy *homo sustinens*/człowiek zrównoważony), który nie tylko odpowie na nowe wyzwania (klimatyczne, demograficzne, społeczne), ale także nada sens (nową wartość) działaniom ujmowanym klasycznie jako pozaekonomiczne.

Literatura

- Banaszak, G., Kmita, J. (1994). *Spółeczno-regulacyjna koncepcja kultury*. Instytut Kultury, Warszawa.
- Boruszewski, J., Nowak-Posadzy, K. (2021). Economic models as cultural artifacts. A philosophical primer, *Filozofia nauki*, 29(3): 63-87, DOI: 10.14394/filnau.2021.0016
- Brzeziński, M., Gorynia, M., Hockuba, Z. (2008). Ekonomia i inne nauki społeczne na początku XXI wieku. Między imperializmem i kooperacją. *Ekonomista*, 2: 201-232, www.mariangorynia.pl/wp-content/uploads/Gorynia_Brzezinski_Hockuba_Ekonomia_a_inne_nauki_spoleczne_na_poczatku_XXI_w_Ekonomista_2008_2.pdf

- Dzionek-Kozłowska, J. (2018). *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, DOI: 10.18778/8142-217-8
- Erlandsson, J., Bergmark, P., Höjer, M. (2023). Establishing the planetary boundaries framework in the sustainability reporting of ICT companies — A proposal for proxy indicators, *Journal of Environmental Management*, 329, doi:10.1016/j.jenvman.2022.117032
- Gorazda, M. (2014). *Filozofia ekonomii*. Copernicus Center Press, Kraków.
- Gorazda, M., Hardt, Ł., Kwarciański, T. (2016). *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*. Copernicus Center Press, Kraków.
- Grzesiuk, K. (2015). Powstanie i ewolucja modelu Homo Economicus. *Roczniki Ekonomii i Zarządzania*, 42(6), 253-287, www.kul.pl/files/433/roczniki_2015_nr_2/12-Grzesiuk_Corr.pdf
- Hălăngescu, C., Pohoată, I. (2013). Paradigms and Conceptual Metamorphoses in the Relation Homo Oeconomicus vs. Homo Academicus. *Procedia—Social and Behavioral Sciences*, 92, 377-384, doi: 10.1016/j.sbspro.2013.08.688
- Hardt, Ł. (2017). *Economics without Laws. Towards a New Philosophy of Economics*. Palgrave Macmillan, London.
- Fleming, P. (2017). *The Death of Homo Economicus. Work, Debt and the Myth of Endless Accumulation*, Pluto Press, London.
- Fehr, E., Gächter, S. (1998). Reciprocity and economics: The economic implications of Homo Reciprocans, *European Economic Review*, 42(3-5): 845-859, [www.doi.org/10.1016/S0014-2921\(97\)00131-1](http://www.doi.org/10.1016/S0014-2921(97)00131-1)
- Kapias, M. (2014). Homo oeconomicus versus homo personalis. Człowiek pomiędzy ekonomią a etyką. *Ruch filozoficzny*, 71(2): 143-160, www.doi.org/10.12775/RF.2014.018
- Kargol-Wasiluk, A., Wildowicz-Giegiel, A., Zalesko, M. (2018). The Evolution of the Economic Man. From Homo Oeconomicus to Homo Moralis. *Gospodarka Narodowa*, 293: 33-57, www.doi.org/10.33119/GN/100566
- Kmita, J. (1973). *Wykłady z logiki i metodologii nauk*. PWN, Warszawa.
- Kołąkowski, L. (2011). Czy „człowiek historyczny” umarł i czy powinniśmy jego zgon opłakiwać? [w:] Kołąkowski, L., *Moje słuszne poglądy na wszystko*, przeł. G. Sowiński, Wydawnictwo Znak, Kraków: 86-98
- Kopczewski, T., Okhrimenko, I. (2019). Can homo economicus be an altruist? A classroom experimental method. *International Review of Economics Education*, 32, www.doi.org/10.1016/j.iree.2019.100167
- Levitt, S.D., List, J.A. (2008). Homo economicus Evolves. *Science*, 319(5865): 990-910, DOI: 10.1126/science.1153640
- Nowak K.A, Durczak K., Bartkowiak M. (2023). Postawy reprezentantów pokolenia Z wobec wyzwań klimatycznych w kontekście Modelu Ograniczeń Planety, *Studia BAS* 2(74) 2023: 233-259, www.doi.org/10.31268/StudiaBAS.2023.20
- Smith, A. (1989). *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch Wydawnictwo PWN, Warszawa.

- Smith A. (1954). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. II, przekładu dokonali A. Prejbisz, B. Jasińska; red. J. Drewnowski i E. Lipiński; przedm. S. Żurawicki, PWN, Warszawa.
- Szmigiel-Rawska, K. (2017). *Teorie współpracy terytorialnej. Municipium oeconomicus versus municipium reciprocans*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- O'Boyle, E. (2007). Requiem for Homo Economicus. *Journal of Markets & Morality*, 10(2): 321-337, www.marketsandmorality.com/index.php/mandm/article/view/235
- Ostapiuk, A. (2017). Moralna ekonomia — homo oeconomicus jako istota pomagająca innym, *Ekonomia XXI wieku*, 1(13): 70-90, DOI: 10.15611/e21.2017.1.05
- Raworth, K. (2017). *Doughnut Economics: Seven Ways to Think Like a 21st-Century Economist*. Chelsea Green Publishing, Vermont, ISBN-13: 978-1603586740
- Rok, B. (2004). *Odpowiedzialny biznes w nieodpowiedzialnym świecie*, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Warszawa.
- Sedlaček, T., *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Studio Emka, Warszawa
- Stępień, B., Szarzec, K. (2006). Ewolucja poglądów teorii ekonomii na temat koncepcji człowieka gospodarującego. *Ekonomista*, 1: 13-35.
- Szarzec, K. (2014). Model homo oeconomicus w teorii makroekonomii głównego nurtu, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 180(1): 195-204, www.sbc.org.pl/dlibra/publication/114038/edition/107304?language=en
- Tomer, J.F. (2001). Economic Man vs. Heterodox Men: The Concepts of Human Nature in Schools of Economic Thought. *Journal of Socio-Economics*, 30: 281-293.
- Wilson, D., Dixon W. (2012). *A History of Homo Economicus: The Nature of the Moral in Economic*. Milton Park, Routledge, New York.
- Włodarczyk, J. (2012). Współczesna ekonomia heterodoksyjna — wybrane zagadnienia, [w:] St. Czaja, A. Becla, J. Włodarczyk, T. Podskrobko, *Wyzwania współczesnej ekonomii. Wybrane problemy*. Wyd. Difin, Warszawa: 138-147.
- Wojcieszka, L. (2014). Współczesna koncepcja homo socio-oeconomicus. *Studia Ekonomiczne*, 180: 240-248, www.ue.katowice.pl/fileadmin/_migrated/content_uploads/23_L.Wojcieszka_Wspolczesna_koncepcja...pdf
- ESRS 2023, Project regulacji European Sustainability Reporting Standards (ESRS) www.webgate.ec.europa.eu/regdel/web/delegatedActs/2111/documents/latest?lang=en

www.efrag.org/
www.klimat.pan.pl

Karolina Anna Nowak

Is *Homo Economicus* Dead and Should We Mourn His Death? How ESG is Changing the Way of Thinking about Human in Economics and Economy

Abstract

The popularization of the idea of sustainable development has led to the introduction of new regulations by the European Union in the form of the Corporate Sustainable Reporting Directive (CSRD), based on ESG (Environmental, Social and Corporate Governance), which create a different framework for the functioning of business entities. The aim of the article is to indicate to what extent the concept of *homo economicus* is still a sufficient mental construct for formulating a response to the challenges (especially climate) of the modern world, as well as whether it still allows to give meaning to all activities undertaken in the economic sphere. A cultural perspective has been used by the author.

Keywords: homo economicus, sustainable development, culture, ESG, CSRD.